

P o r o k u

7 czerwca 2001 roku Sejm RP przyjął ustawę o powołaniu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uniwersytet szybko wpisał się w krajobraz kulturowy regionu, choć tak naprawdę o wadze tego wydarzenia będzie można mówić z przekonaniem z pewnej perspektywy historycznej.

Uniwersytet jest najstarszą, ale i najwyższą formą organizacji życia akademickiego. Oparł się nie tylko zawieruchom dziejowym, przyspieszeniu cywilizacyjnemu, ale także rewolucji w technologiach kształcenia – od tablicy do elektronicznych programów edukacyjnych, co jednak nigdy nie zachwiało niezbędnością nauczyciela, mistrza.

W Polsce już od początku lat dziewięćdziesiątych – dzięki postanowieniom ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku – nastąpiły gwałtowne zmiany w organizacji szkolnictwa wyższego. Na budujący się kapitalistyczny rynek weszło wyższe szkolnictwo niepubliczne. Przez całą ostatnią dekadę dwudziestego wieku przybywało wiele szkół, głównie o profilu biznesowym oraz z zakresu marketingu i zarządzania. Z drugiej strony powstały liczne publiczne wyższe szkoły zawodowe. Gospodarka rynkowa i wszechobecna konkurencyjność wtargnęła w obszar edukacji, a społeczeństwo szybko zrozumiało, że w biznesie i na rynku pracy lepszy jest ten, kto legitymuje się większą wiedzą i umiejętnościami. Kandydaci na studia i już studujący dali wyraźny sygnał, że nie interesuje ich wyłącznie dyplom, ale przede wszystkim rzeczywiste kwalifikacje. Zmienia się też sytuacja demograficzna Europy, a Polska nie odbiega od tych tendencji. Gwałtownie malejący przyrost naturalny, widoczny teraz w szkołach podstawowych i gimnazjach, wkrótce da o sobie znać w szkolnictwie wyższym. Przewiduje się, że na edukacyjnym rynku utrzymają się tylko ośrodki najlepsze, potrafiące sprostać wymogom konkurencji.

Idea powołania uniwersytetu w Zielonej Górze wpisała się w nowe trendy edukacyjne. Obie zielonogórskie uczelnie – Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Politechnika – osiągnęły pewien pułap akademicki, ale ich odrębny rozwój przebiegał zbyt wolno. Niektóre kierunki opierały się na dojeżdżających profesorach, pracujących na dodatkowych etatach, wiele dyscyplin naukowych nie dawało szans rozwoju młodej kadry naukowej tu na miejscu, w Zielonej Górze. I co ważne – połączenie prowadzonych na obu uczelniach takich samych lub pokrewnych dyscyplin studiów, opartych na podobnych specjalnościach naukowych nauczycieli akademickich, pozwoliło na wzmocnienie zespołów badawczych i dydaktycznych. Pojawiły się perspektywy szybszego uzyskania uprawnień do doktoryzowania i habilitowania, co jest warunkiem autonomiczności uczelni i zdecydowanie lepszego finansowania z budżetu.

Jeśli w przeciągu roku od powołania uniwersytetu takie oczekiwania się nie spełniły, to jest przynajmniej szansa, że w najbliższej przyszłości, drogą małych kroków, kolejno umacniać kierunki studiów i dyscypliny naukowe. Status uniwersytecki połączony z widocznym rozwojem, przyciągać

będzie nie tylko ludzi nauki, ale uzdolnioną młodzież.

Do osiągnięć pierwszego roku funkcjonowania Uniwersytetu Zielonogórskiego często zalicza się zbudowanie struktury organizacyjnej i systemów zarządzania. Owszem, są to osiągnięcia wieku niemowlęcego, wszak każda organizacja, która podejmuje się celowej działalności musi określić zasady, na których zasadza się konstrukcja organizacyjna i które porządkują jej działalność. I tu również korzystamy z dorobku najlepszych uczelni budując takie wzorce, ale mamy też takie – jak choćby system zapewnienia jakości kształcenia – które są oryginalnym pomysłem, a do wdrożenia go przyczyniają się inne ośrodki. Zresztą to właśnie rozstrzygnięcia organizacyjne stanowiły najszerze pole konfliktu środowisk tworzących do niedawna obie uczelnie. Największe dyskusje i polemiki wywołała sprawa utworzenia szkół grupujących wydziały. Temu rozwiązaniu zarzucono brak konkurencyjności, bo w parze z zamysłem jednoczenia pokrewnych kierunków i dyscyplin – humanistycznych, ścisłych i technicznych – nie poszły kompetencje i samodzielność finansowa. Zwierzchnictwu szkół nad wydziałami zarzucano także, że szkoła (w przeciwieństwie do wydziału) nie ma umocowania ustawowego, a rozwiązanie takie przyjęto, by oddzielić posadami dotychczasowych prorektorów. Po roku można już powiedzieć, że zastrzeżenia te były przynajmniej w części słuszne, a koncepcja funkcjonowania szkół została zmodyfikowana. W nowym Statucie przewidziano powołanie rad szkół artykułujących interesy grupowe humanistów, przedstawicieli dyscyplin ścisłych i technicznych.

Cieszy pierwszy przewód habilitacyjny na elektrotechnice, (choć naprawdę pierwszy swe prawa habilitacyjne wykorzystał Instytut Historii występujący z wnioskiem o nadanie tytułu profesora), uzyskanie uprawnień do doktoryzowania przez informatyków, pierwsza akredytacja dla kierunku studiów na filozofii.

Wśród czterech nowych kierunków studiów w ofercie od października br. znalazła się astronomia, elektronika i telekomunikacja, fizyka techniczna oraz grafika, a także kilka nowych specjalności. Rozszerza się krąg współpracujących z nami ośrodków krajowych i zagranicznych, jak choćby ostatnio podpisana umowa z chińskim Uniwersyte-tem Technologii Elektronicznej w Guilin. Kilku profesorów otrzymało tytuł naukowy (**Roman Zmysłony, Krzysztof Galkowski, Marian Adamski, Bogusław Stankowiak, Bazyli Tichoniuk**, a habilitację – **Jadwiga Lal-Jadziak i Krzysztof Maćkowiak**. Prof. **Czesław Osekowski** zdobył niezwykle prestiżową nagrodę historyczną „Polityki”. Nasi studenci zdobywają laury ogólnopolskie – dla matematyków niezwykle ważny jest konkurs organizowany przez Polskie Towarzystwo Matematyczne i Centrum Steinhausa we Wrocławiu, gdzie II miejsce zajęła **Marta Borowiecka-Olszewska**. W konkursie ogólnopolskim organizowanym przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mecha-

niów Polskich na najlepszą pracę dyplomową I miejsce uzyskał **Ireneusz Łodziński**. Studentka V roku kierunku *matematyka* **Anna Katarzyna Fiedorowicz** w regionalnej edycji konkursu Primus Inter Pares zajęła I miejsce, a studentka IV roku *zarządzania i marketingu* **Justyna Patalas** uzyskała II miejsce. Obie reprezentowały środowisko na etapie ogólnopolskim. Studentki Wydziału Artystycznego – **Karolina Wiktor i Aleksandra Kubiak**, których aktywność artystyczna widoczna jest nie tylko w Zielonej Górze, zapraszane na ogólnopolskie prezentacje plastyczne, gdzie są nagradzane i honorowane wyróżnieniami, a także przychylnymi recenzjami dokonań artystycznych w prasie ogólnopolskiej. W Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim nasz student **Marek Krukowski** w turnieju jednego aktora zdobył III miejsce, a studentka **Katarzyna Chojnacka** wyróżnienie.

Najwyższym studenckim wyróżnieniem, od lat cieszącym się dużym prestiżem jest uzyskanie Stypendium Ministra Edukacji. Uzyskali je: **Marek Bielicz** z filologii polskiej i **Jarosław Nieradka** ze specjalności dziennikarstwo oraz **Marta Kasztelan** z filozofii i **Anna Katarzyna Fiedorowicz** z matematyki.

Widoczne jest środowisko akademickiego sportu. W drugiej lidze państwowej znalazły się drużyny piłki ręcznej mężczyzn, tenisa stołowego i brydża. Nasz Uniwersytet zajmuje czołowe miejsca w mistrzostwach akademickich. Sport wycynowy korzysta z narybku sportu amatorskiego, a ten jest dość powszechny wśród studentów, którzy mają możliwość doskonalenia fizycznego w kilkunastu sekcjach sportowych AZS – od utalentowanych zawodników uczęszczających jeszcze do szkół średnich po drużyny old boy'ów.

Dotąd Zielona Góra była znana jako siedziba Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego. Teraz oferta kulturalna Uniwersytetu jest bogatsza – od początku organizowane są – we współpracy z Lubuskim Biurem Koncertowym – comiesięczne koncerty z cyklu „Ars longa”, których słuchają nie tylko pracownicy i studenci, ale także mieszkańcy miasta. Big band UZ gromadzi zawsze pełną aulę miłośników jazzu, wkrótce rusza uniwersytecka galeria plastyczna. Działają tu liczne studenckie zespoły teatralne i taneczne (środowisko jest w tym roku współorganizatorem II Międzynarodowego Festiwalu Improwizacji). Zmieniła się formuła Dni Kultury Studenckiej, które przybrały nazwę „Euro-naliów”. Pierwsze zapowiadały ciekawą formułę i spotkały się z przychylnością środowiska studenckiego, mimo wytykanych niedociągnięć organizacyjnych.

Właśnie w obszarze kultury, sztuki i sportu widzimy szerokie możliwości nie tylko integracji środowiska, ale wyjścia naprzeciw zainteresowaniom Zielonogórczyków. Takie możliwości integracyjne tkwią w działalności Akademickiego Radia „Index”, jednej z czterech w kraju rozgłośni studenckich posiadających koncesję KRTiR. Radio ma zasięg regionalny, choć skupiony na problematyce studenckiej, czy szerszej – edukacyjnej, ze sporą dawką muzyki i rozrywką.

Jaki jest bilans blisko roku działalności uczelni? Na takie pytanie usłyszymy różne odpowiedzi. Jedno jest pewne – szanse wynikające z utworzenia uniwersytetu są nadal przed nami.